

Lekarze w fabrycznej hali

Bronisław Kowalski

Od niedawna działa w Międzyrzecu Podlaskim jedyna na terenie woj. białkopodlaskiego międzyzakładowa przychodnia zdrowia. Pracujący tam lekarze obejmują opieką pracowników 9 zakładów w mieście i w gminie, takich, jak: Rejon Dróg Publicznych, Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego, PKS, „ZREMB”, PGR Hulcze, Przedsiębiorstwo Transportowe Budownictwa Rolniczego, Zakłady Jajczarsko-Drobnarskie, „Las” i „Meprozet”. Obok przychodni w białskiej „Biawienie” tylko przychodnia w Międzyrzecu zajmują się specjalistycznymi problemami leczenia i profilaktyki wśród robotników w systemie przemysłowej służby zdrowia.

Udzielanie porad lekarskich, badania profilaktyczne i okresowe to normalne zajęcia wszystkich placówek służby zdrowia. W przypadku przychodni w Międzyrzecu dochodzi rzecz następną i najściślej określająca jej działalność, mianowicie opracowywanie charakterystyki stanowisk pracy ze względu na szkodliwość dla zdrowia. Badania tego typu — mówi kierownik przychodni dr Eliasz Minkiewicz — nie są nowością w innych rejonach kraju, na Śląsku np. jest normalne, że lekarz z przychodni przemysłowej bywa częstym gościem w zakładach pracy. W województwie białkopodlaskim przykładano do kwestii przemysłowej służby zdrowia o

wiele mniejszą wagę. Inna jest skala rozwoju przemysłu, ale już obecnie są to sprawy istotne.

Lekarze międzyrzeckiej przychodni odwiedzili już wszystkie podległe sobie zakłady. Stwierdzono np. w „ZREMBIE”, iż w kotłowni są rażące odchylenia od norm zanieczyszczenia powietrza ze względu na brak wentylacji. Na 10 zatrudnionych tam osób u połowy stwierdzono schorzenia dróg oddechowych. Wnioski lekarzy spowodowały, iż kierownictwo „ZREMBU” rozpatrzyło kwestię skrócenia czasu pracy zatrudnionych w kotłowni do 6 godz. Wskazano też na konieczność przyspieszenia instalowania urządzeń wentylacyjnych. Stwierdzono też, iż w tym zakładzie na wielu stanowiskach roboczych natężenie hałasu, drgań i zanieczyszczenie powietrza przekracza znacznie dopuszczalne normy. Na pewnych stanowiskach natężenie drgań sięga 22 tys. Hz, to jest ok. 25 razy więcej niż dopuszczają normy. W tym przypadku lekarz wskazując na podobne odchylenia działa w celu uchronienia robotników od skutków choroby wibracyjnej.

W innych przypadkach stwierdza się złe warunki sanitarne i bytowe, nieużywanie ubrań roboczych i ochronnych, nieprzestrzeganie przepisów bhp — to głównie w przedsiębiorstwach budowlanych, ale nie tylko. Szczególną opieką

otacza się młodzież zatrudnioną w hufcach OHP, zwłaszcza 30-osobowy hufiec dziewcząt w PGR Hulcze. Młodzi uczą się z reguły trudnych zawodów, jak: betoniarz, ślusarz, murarz itd. Niekiedy wskazania lekarzy dotyczą przesunięcia młodocianego pracownika na stanowisko wymagające mniejszego wysiłku. Podobnie specjalnym nadzorem objęto kobiety ciężarne w stworzonej dzięki pomocy ZOZ przychodni „K” W tym przypadku również wiele decyzji dotyczy skierowania do lżejszej pracy. Kolejnym zadaniem lekarzy międzyrzeckiej przychodni jest stała kontrola absencji chorobowej i w związku z tym kontrola zwolnień lekarskich wydawanych przez lekarzy innych placówek.

Obecnie w przychodni działa jeden lekarz w gabinecie ogólnym, poradnia „K”, okulista, jest też stomatolog, działła dobrze wyposażone laboratorium oraz gabinet zabiegowy. W trakcie organizacji są gabinety ekg, audiometryczny i fizykoterapii. Do tego jednak potrzebne są nowe pomieszczenia, które w budynku przychodni się znajdują i na te cele winny być wykorzystane. W przyszłości natomiast, dzięki pomocy „ZREMBU” stworzona zostanie lepsza baza mieszkaniowa dla personelu przychodni, a także stworzony zostanie osobny, 30-lóżkowy oddział rehabilitacyjny i doraźnej terapii.